

ROJCYZNA

TYGODNIK OŚWIATOWO-SPOŁECZNY DLA WSZYSTKICH.

Adres Redakcji i Administracji: Kielce, ulica Trzeciego Maja 1. Telefon L. 31. P. K. O. 100.733.

Kopisów Redakcja nie zwraca na listy bez marki na odpowiedź nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się od firm chrześcijańskich.

W JEDNOŚCI SIŁA!

Za cały rok 4 złote 80 groszy. Za kwartał 1 złoty 20 groszy. Za miesiąc 40 groszy. Pojedynczy numer 10 gr. Ogłoszenia: 20 gr. za wiersz milimetry.

IV-ty KONGRES WSZECHPOLSKI.

Rada Naczelna Związku Ludowo-Narodowego uchwałą z dnia 13-go lipca b. r. poleciła Zarządowi Głównemu zwołać do **Warszawy** na dzień **26-go października** (niedziela) b. r. **IV-ty Kongres Wszechpolski** (z całej Polski).

Wzywamy przeto wszystkie organizacje Związku Ludowo-Narodowego na terenie województwa Kieleckiego: powiatowe, miejskie i wiejskie oraz mężów zaufania, by dołożyli wszelkich starań celem należytego obesłania Kongresu.

Wszystkie koła wiejskie i miejskie winny niezwłocznie dokonać wyboru przynajmniej po dwóch delegatów na Kongres.

Zarządy powiatowe winny również wyznaczyć swych delegatów.

Wszyscy delegaci winni otrzymać stosowne zaświadczenia kół oraz wziąć z sobą legitymacje członkowskie, względnie zaświadczenia wydane przez Sekretariat Główny mężom zaufania.

W wszelkich sprawach, związanych z Kongresem, organizacje wojew. Kieleckiego winny się zwracać do Sekr. Wojewódzkiego Związku Ludowo-Narodowego w Kielcach, ul. 3-go Maja Nr 1.

SEKRETARJAT WOJEWÓDZKI
ZWIĄZKU LUDOWO NARODOWEGO W KIELCACH.

W OBLICZU NIEBEZPIECZEŃSTWA.

Źle się zaczyna dzieć na terenie międzynarodowym. Wyraźnie i głośno należy to powiedzieć. Dzięki dojściu do władzy w Anglii, a następnie we Francji, kierunków socjalistycznych, bądź lewicowo-masońskich, znaleźliśmy się szybciej, aniżeli to można było przypuszczać, w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa. Cóż bowiem od kilku miesięcy obserwujemy? — Oto w polityce europejskiej zachodzi szybka i stała zmiana na korzyść Niemiec. Nieomal w oczach naszych dokonuje się odbudowa przedwojennej potęgi Niemiec. Do tego prowadzi tradycyjnie angielska, świadoma swych celów, polityka Mac Donalda, — jej służy doktrynerska, krótkowzroczna polityka Herriota. Nie po-

winniśmy już dziś mieć żadnych złudzeń. Sprawa stała jasno. Współczesny apostoł „prawdziwego pokoju“, lichy komedjant socjalistyczny, p. Mac Donald, przez krytykę wyroku Ligi Narodów, przyznającego Polsce część Śląska, ośmiela już Niemcy do wyciągnięcia pazurów po Śląsk Górny i Pomorze i podkopuje fundamenty Traktatu Wersalskiego, na którym zbudowany został porządek powojenny Europy. Jesteśmy obecnie prawie osamotnieni, gdyż obóz rządzący dziś we Francji w dojściu za wszelką cenę do porozumienia z Anglią widzi jedyny dla swego kraju sposób wyjścia z trudności.

Od pięciu lat toczy się walka o wykonanie Traktatu Wersalskiego. Pokonane Niemcy lekceważą sobie jego postanowienia, nie wypełniają włożonych na nie zobowiązań, widocznie przygotowują się do odwetu. Tymczasem

państwa europejskie bezskutecznie poszukują sposobu wybrnięcia z trudności i zapewnienia światu trwałego pokoju. Zniszczono wypróbowany stary system równowagi sił i starano się zastąpić go współpracą wszystkich narodów, budowaną na Wilsonowskich zasadach, które nie wytrzymały próby życia. Zburzono stary, trwały jeszcze gmach, a nowego nie zdołano postawić. I tu tkwi istota zagadnienia.

Wprawdzie dzięki Francji, kierowanej rozumem politycznym mężów tej miary co Millerand i Poincaré, poczęła się tworzyć w Europie pewna równowaga sił, bodźcem ku czemu było dla Francji, Polski i Małej Ententy wspólne niebezpieczeństwo niemieckie. Atoli z chwilą zwycięstwa podczas ostatnich wyborów we Francji obozu radykalnego i dojścia do władzy rządu p. Herriot'a równowaga ta runęła. Francja wydana została na łup radykalnych doświadczeń, Polska odosobnicza, Mała Ententa pozostawiona własnym siłom.

Przyszedł stosowny moment dla połączonego ataku angielskiego i niemieckiego. Kurs polityki angielskiej stał się bardziej aniżeli dotychczas germanofilski. Kurs ten odniósł znaczne sukcesy na konferencji londyńskiej, dziś zwycięża w Genewie.

Mac Donald nie wierzy w wartość traktatów międzynarodowych i umów wojskowych pomiędzy poszczególnymi państwami, wierzy natomiast, że przez rewizję Traktatu Wersalskiego, czyli przez oddanie Niemcom niektórych odebranych im terytoriów, w pierwszym rzędzie Śląska i Pomorza, nasyci ich zachłanne apetyty, co pięknie nazywa „moralnem rozbrojeniem” i tym sposobem utoruje drogę „prawdziwemu pokojowi”, pojętemu naturalnie na sposób angielski dobrego „businessu” (business, ang. = interes). Za ten „business” ma zapłacić Francja narazie osłabieniem swego stanowiska w Europie i ma zapłacić przede wszystkim Polska utratą swych ziem zachodnich. Przymusowy arbitraż (sąd rozjemczy) i rozbrojenie miałyby według teorii angielskiej dopełnić reszty — i pokój gotowy!

We Francji, w poważnej prasie narodowej, uderzono na alarm. Sypią się ostrzeżenia pod adresem p. Herriota, który tak daleko zaszedł w ustępstwach na rzecz Anglii. Robota socjalizmu i radykalizacji na rzecz Niemiec jest zbyt widoczna.

Mała Ententa rozpoczęła już na terenie dyplomatycznym akcję obronną. Za jej wzorem pójdą, zdaje się, i państwa Bałtyckie.

A Polska? W tak ważnych chwilach, kiedy każdy dzień zmarnowany grozi nam tem większem niebezpieczeństwem, na czele naszej polityki zagranicznej stać winien nie układny, grzeszny i delikatny radykalnych zapatrywań lalus, lecz prawdziwy mąż stanu, człowiek przede wszystkim o silnym charakterze politycznym.

Ale to mało! Chcąc, aby nas szanowano w świecie i nie odważono się ofiarowywać naszych ziem innym i chcąc uczynić Polskę tem, czem być powinna, o ile ma tylko istnieć —

musimy wszystkie siły narodu skupić, by dać jej silny rząd, dobrą armję, zasobny skarbiec i stworzyć należycie rozwinięte gospodarstwo narodowe.

Wtedy mogą sobie różni doktrynerzy i „businessmani” (geszefciarze) dyskutować w Londynie i Genewie na temat „prawdziwego pokoju”.

H. Przybylski.

KTO I CZEM Z POLSKĄ HANDLUJE.

Przed tygodniem zmęczyłem Czytelników długim spisem towarów, które przychodzą do Polski i wychodzą z Polski. Pełny spis obejmuje kilka tysięcy towarów, wszystkiego oczywiście wyliczać nie mogłem, chciałem jednak doprowadzić do tego, aby Czytelnicy moi mieli obraz, jak rozliczne stosunki handlowe ma Polska ze światem już dziś. Pielęgnować te stosunki jest obowiązkiem Polski.

Dziś, znowu krótko, pragnę podać, co i komu my sprzedajemy, co i kto nam sprzedaje.

Anglja daje nam: ryż, ryby, raki, tłuszcze jadalne, trochę kawy, herbaty, kakao, garbników, wełnę, bawełnę, tłuszcze techniczne, trochę lekarstw, trochę wyrobów metalowych — razem w r. 1923 za sumę 90.529.530 złotych. Anglja bierze od nas: zboże i mąkę, cukier, jaja, drzewo, deski, podkłady kolejowe, wyroby bednarskie, meble, przetwory ropy, parafinę, smołę, terpentynę, cynk, trochę wyrobów metalowych, kleju, zapalek, nasion — razem w r. 1923 za sumę 70.041.623 złotych.

Austria daje nam: wino, skóry, papier i wyroby papierowe, wyroby metalowe, potrosze różnych owoców i towarów — w roku 1923 za sumę 96.913.749 złotych, a bierze od nas: zboże, mięso, owoce świeże, jaja, drzewo, materiały budowlane, bednarskie, koszykarskie, ropę, parafinę, smary, węgiel, cynk — razem w r. 1923 za sumę 119.949.378 złotych.

Czechosłowacja daje nam: trochę drzewa, papieru, skóry, kamienie, cegły, terpentyny, kwasów, lekarstw, ubrań — w roku 1923 za cenę 53.705.019 złotych, a bierze od nas: drób, zboże, drzewo, len, konopie, wapno, cement, kamienie, ropę, parafinę, smary, smołę i węgiel — w roku 1923 razem za cenę 57.506.037 złotych.

Francja daje nam: trochę ryb, wino, wełny i bawełny, skór i garbników, lekarstw, perfum, mydła i wyrobów metalowych — razem w roku 1923 za sumę 42.955.277 złotych, a bierze od nas: jęczmień, mąkę ziemniaczaną, ziemniaki, cukier, drzewo, ropę, wyroby bednarskie, zapalki — razem w roku 1923 za cenę 24.662.277 złotych.

Niemcy dają nam: tłuszcze jadalne, warzywa, owoce, kawę, sól, tytoń, meble, papier, nawozy sztuczne, materiały budowlane, farby, mydło, lekarstwa, kwasy, barwniki, ma-

Pamiętajcie, że 5 — 12 października jest Tydzień Lotniczy.

Bierajcie składki na cele obrony Państwa i przesyłajcie do Tow. Obrony lotniczej i przeciwgazowej. Kielce, ul. Kapitulna, P. Pułkownik Łuczyński

Przyjęły wybuchowe, rudy żelaza, miedzi, cynku, miedzi, wyroby metalowe — razem w r. 1923 suma olbrzymią sumę 486 996.264 złotych, a biorą od nas: bydło, drób, zboże, mąkę, ziemniaki, owoce, cukier, spirytus, paszę, sól, drzewo, podłogi kolejowe, deski, wyroby ciesielskie i beczarskie, wiklinę, nasiona, chmiel, len, konopie, materiały budowlane, włosie, szczecinę, pierze, nawozy fosforowe, ropę i wszystkie jej przetwory, smary, smołę, terpentynę, kwasy, węgiel, wyroby metalowe — razem w r. 1923 suma 604 624 202 złote. Niemcy to największy kupiec w Polsce: wzięli połowę wszystkiego tego co Polska w świat wysyła.

Rumunja daje nam: bydło, zboże, owoce, trochę nawozu, drzewa, skór, razem za sumę 5.916.238 złotych, a bierze od nas dużo: ryby, cukier, tkaniny, materiały budowlane, ceramiczne, węgiel, barwniki, wyroby metalowe i skórzane — razem w r. 1923 suma 136.167.110 złotych.

Stany Zjedn. Ameryki dają nam: zboże, mąkę, tłuszcze jadalne, bawełnę i wełnę, nawozy, wyroby metalowe — w roku 1923 za sumę wielką 171.323.137 złotych, a wzięły od nas: odrobinie paszy, grzybów, mebli, pierza, waseliny, wyrobów metalowych — razem za sumę 916.087 złotych.

Włochy dały nam: ryż, owoce, rudę, skórę, skóry za 21.731.349 złotych, a wzięły: trochę progów kolejowych, trochę węgla i wyrobów metalowych za 6.801.567 złotych.

Oprócz państw powyższych Polska wzięła barwniki i skórę z Argentyny, nawozy, wełnę, wyroby metalowe z Belgji, ryż i kawę z Brazylii, sałetrę z Chile, tłuszcze jadalne i techniczne z Danji, papier z Finlandji, kakao, tłuszcze, tytoń, nawozy z Holandji, ryż, bawełnę z Indji brazylijskich, trochę ryżu z Japonji, owoce, masę papierową i rudę żelazną z Jugosławji, drzewo z Litwy, ryby i len z Łotwy, ryby i nawozy z Norwegji, trochę rudy z Portugalji, trochę bydła, tytoniu, włosia i starego elastwa z Rosji, trochę lekarstw, farb i odzieży ze Szwajcarji, rudę, nawozy, ryby, tłuszcze ze Szwecji, tytoniu z Turcji, owoców, tytoniu, maki z Węgier. I na odwrót Polska wyśle drobne ilości: mebli, waseliny, papieru do Argentyny, jęczmień, ziemniaki, drzewo, meble, parafinę do Belgji, deski i wyroby metalowe do Brazylii, wyroby metalowe do Chin, zboże, cukier, drzewo, deski, łąty, nawozy, przetwory ropy, węgiel, wyroby metalowe do Danji, zboże, ziemniaki, cukier, ropę do Finlandji, drób, zboże, cukier, drzewo, nasiona, materiały budowlane do Holandji, cukier do

Indji, przedzę i wyroby metalowe do Japonji, ropę i jej przetwory do Jugosławji, cukier, deski, tkaniny, papier, wyroby metalowe na Łotwę, zboże, cukier, węgiel, smary do Norwegji, deski i łąty do Portugalji, wino, koniak, farby, wyroby metalowe, papierowe, odzież do Rosji, zboże, ziemniaki, cukier, drzewo, ropę, węgiel, wyroby metalowe do Szwajcarji, zboże, drzewo, węgiel, ropę do Szwecji, wyroby metalowe do Turcji, drzewa, smary, węgiel, wyroby metalowe do Węgier. Z wszystkimi, dopiero co wliczonymi krajami, handel nasz jest dopiero w początkach.

Co z powyższego opisu wynika? Wynika to, że główne towary wywożone z Polski — to: oleje skalne, nafta, benzyna, waselina, parafina, i t. d., węgiel, drzewo, cukier, ziemniaki — a potem wyroby metalowe i ciesielskie, tkaniny, trochę owoców rolniczych. W cyfrach tak się przedstawia: Polska wywoziła: węgla i jego przetworów za 520 milionów złotych, drzewa i jego przeróbek za 150 milionów, ropy i przeróbek za 86 milionów, rud, żelaza, cynku i naczyn za 240 milionów, przedzę, wełny i tkanin za 185 milionów, cukru za 104 miliony, jęczmienia, fasoli, grochu, słodku, owoców za 14 milionów, jaj za 50 milionów, chmielu za 8 milionów, pierza za 8, szczeciny za 5, paszy za 5, superfosfatów za 5, ziemniaków za 4, wódki za 3 miliony. Inne pozycje są drobne. Polska otrzymała: bawełny za 220 milionów, wełny za 85, wyrobów z żelaza, stali, maszyn i t. d. za 407 milionów, tłuszczy za 50, skór za 40, szkła za 30, owoców południowych za 28, ryżu za 15, śledzi i ryb za 28, nawozów sztucznych za 55, tytoniu za 36, kawy za 11, kakao za 5, herbaty za 20, wina za 8, kwasów za 20, olei za 10, barwników za 25 milionów złotych.

Polska, kraj rolniczy, prawie zupełnie nie wywozi owoców rolniczych. Dlaczego?

O tem za tydzień.

St. Rymar, poseł.

Nowe prawo o pożyczkach rządowych na odbudowę.

W Nr 49 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej, ogłoszono uchwalone przez Sejm nowe prawo o pożyczkach wyłączone na odbudowę budynków zniszczonych, lub uszkodzonych przez wojnę.

Pożyczki na ten cel udzielane będą wyłączenie właścicielom zniszczonych budynków

i tylko w tym razie, jeżeli do tej pory się nie odbudowali, lub odbudować się nie byli w stanie.

W razie śmierci właściciela pożyczkę otrzymuje pozostały mąż, lub żona, albo też spadkobiercy w prostej linii, a więc syn, córka, wnuk i t. d.

Również pożyczki mogą być udzielone na odbudowę kościołów, szkół, domów gromadzkich i t. p. Ci zaś, którzy kupili już zniszczone budynki przez wojnę, pożyczki otrzymać nie mogą.

Najsamprzód zaś otrzymują pożyczki:

1) Najbiedniejsi, którzy mieszkają w ziemiankach, skleconych tymczasowo domkach, lub na komornem.

2) Właściciele drobnych gospodarstw rolnych, nie większych nad 27 mórg.

3) Właściciele domów w mieście, w których są tylko 4 izby mieszkalne i mniej.

W tym celu minister robót publicznych, czyli rządowych, da nakaz utworzenia w każdym powiecie komisji pożyczkowej, złożonej z siedmiu osób, do której należeć będą: starosta powiatowy, dwaj urzędnicy, jeden z nich delegowany przez ministra robót publicznych, a drugi przez izbę skarbową, pozatem dwaj przedstawiciele, wybrani przez sejmik i dwaj wybrańcy gmin.

Powiatowa komisja ta będzie przyjmować podania o pożyczkę i decydować o wydaniu takowej. Wraz z podaniem o pożyczkę trzeba będzie złożyć wykaz szkód, oraz rozmiarów zniszczonych budynków, który wypisze mu urząd gminny.

Pożyczki będą wydawane do czterech piątych części, czyli 80 procent potrzebnych na odbudowę pieniędzy. Pożyczki na odbudowę kościołów, szkół i t. p. mogą być przyznane w całkowitej ilości, również całą sumę na odbudowę otrzymać może ten, kto ma najwyżej 1 hektar, czyli niecałe dwie morgi ziemi.

Splata takiej pożyczki rozpocznie się dopiero po upływie trzech lat, po odbudowaniu się i rozłożona będzie na lat 10.

Procent od otrzymanej pożyczki będzie nieznaezny i wynosić będzie tylko 4 od sta na rok. Ci, którzy otrzymają pożyczki na odbudowę, a takowej nie dopełnią, lub wydadzą pieniądze na co innego, karani będą sądownie aresztem do sześciu tygodni, oraz karą pieniężną do 400 złotych.

Właściciele małych gospodarstw, lub niewielkich domków w miastach, kościoły, domy gromadzkie i szkoły po rzetelnem odbudowaniu się mogą w nagrodę mieć darowaną część, lub całą nawet pożyczkę.

O utworzeniu się komisji powiatowych i możliwości zaciągania pożyczek będą oddzielne zawiadomienia.

APOSTOŁOWIE NOWEJ WIARY.

Dokończenie.

W drugiej sprawie oskarżonym był Piotr Kantor, włościanin z Gór. Człowiek ten przed wojną wyemigrował do Ameryki; szczęście mu sprzyjało, dolarów uciułał sporo, wreszcie z poważną gotówką wrócił do kraju. Ponieważ nie posiadał gospodarstwa rolnego, spróbował uciułanymi dolarami zabawić się w handel, byleby coś zarobić. A jak zarobić, o to mniejsza!

Piotr Kantor założył najprzód sklep z wszelakimi towarami codziennej potrzeby, ale jakos mu nie szło pomyslnie. Przebiegły kupiec zdecydował się na inny rodzaj przemysłu: postanowił obejść prawo i potajemnie handlować wódką. Pomyśl wart wytrawnego kupca, tem bardziej, że chętnych nabywców tego towaru nie zabrakło nigdy. Sprowadzał wódkę słodką, gorzką, zwyczajną i likier, dogadzał smakowitych starych i młodych, rozpajał wszystkich. W karawale, kiedy to wesela odbywały się często sprytny kupiec zaopatrzył swoją piwnicę w pożądaną towar obficie, każdemu był niezmiernie wygodnym. Słowem wszyscy goście Kantora byli zadowoleni, a najbardziej sam kupiec, gdyż nie ponosząc żadnych na rzecz państwa ciężarów, zyski ciągnął pokaźne i mógł sobie żyć dostatnio, nie pracując ciężko.

To też Piotr Kantor, jakkolwiek nie posiadał gospodarstwa rolnego, ciężko nie pracował, musiał rozporządzać poważnymi dochodami, jeżeli w tych ciężkich czasach oddał syna do gimnazjum w Pińczowie, na co nie każdy mógł sobie pozwolić.

Ale jak to zwykle bywa, powodzenie zaslepiło i Piotra Kantora. Do Ameryki wyszedł jako katolik, powrócił sekciarzem, porzucił wiarę katolicką, a przystał do „badaczy Pisma św.“ i zdawało mu się, że jest bardzo mądrym człowiekiem. Po powrocie do kraju mając kieszeń wypechaną dolarami, do ciężkiej pracy nie czuł ochoty. Postanowił użytkować nabytą mądrość w Ameryce, zabrał się do głoszenia nowej wiary wśród swoich znajomych. Przestał chodzić do kościoła, uczęszczać do św. Sakramentów, nie ochrzcił nowonarodzonego dziecka, które bez chrztu umarło, gdyż w Kościele Katolickim nie zadawał sobie potrzeb swej duszy. Jego dusza odczuwała potrzebę inną... potrzebę wódki! Sądząc według własnych potrzeb, kandydatów do nowej wiary głównie chciał pociągnąć wódką. Czy nawrócił kogo do nowej wiary, nie słyszałem, wreszcie nie o nawrócenie chodziło. Piotr Kantor miał inny cel główny: aby zwolennicy jego nauki jaknajwięcej pili!

Pomysłowy handlarz — apostoł zrzęcznie prowadził swój interes, długo bowiem uchodziło mu to bezkarnie.

Nareszcie odwróciło się szczęście od pomyslowego przedsiębiorcy, zaczął się wymiar sprawiedliwości: Syn będący w gimnazjum utopił się w Nidzie; nowonarodzone dziecko, którego nie chciał ochrzcić, umarło bez chrztu

Kiedy w Polsce zapanuje trzeźwość? Gdy naród i państwo uznają w alkoholu wroga bytu swego, gdy wytrwale i z zapalem pracować będą abstynenci silnie zorganizowani.

zujność policji państwowej wytropiła nielegalną sprzedaż wódki, Kantor przyłapany na gorącym uczynku, oddany został pod sąd, który go skazał na blisko miliard marek kary i kilka miesięcy kryminalu.

Kochani Czytelnicy, w niniejszym artykule nie chodzi mi o Kozła lub Kantora, zasłużyli słusznie, przeto dotknęła ich kara. Jeżeli sprawy tego podałem do waszej wiadomości, uczyniłem to z namysłem, by was ostrzec. Przyczynicie się bowiem sami, jak często ludzi niegodnych, przewrotnych uważamy za mądrych, porządnych i uczciwych. Nie umiemy poznać się na ludziach, za często dajemy posłuch hultajom, jednostkom złym, podstępny, czyhającym na naszą zgubę. Przecież Pan Jezus powiedział: Po owocach ich poznacie ich. To znaczy, że człowiek nie może być pięknych słów sądzić należy, ale z jego czynów, z postępowania, którem wszystkim budujemy, ku dobremu prowadzi. Przeciwnie, jeśli ktoś źle czyni, chociażby ładnie mówił, wyglądał nie wiem jakie zasady, nie dajcie posłuchu. Taki bowiem człowiek napewno w tem ma własny interes, albo nas chce sprowadzić na błędną drogę.

Kozioł okrutnie dręczył swą żonę i dzieci, po tyrańsku z nimi się obchodził. Kantor handlował nielegalnie wódką, rozpajał starych i młodych. Obaj wyparli się Boga i wiary. To są ich czyny — owoce! Czy te ich czyny — owoce godne są naśladowania? Czytelniku, na to pytanie niech ci własne sumienie odpowie.

Karol z Mirowa.

do Wiślicy Majdost. Arcypasterz J. E. ks. Biskup Kielecki A. Łosiński, witany owacyjnie przez duchowieństwo i lud. Zaraz po ingresie ks. prałata Aksamitowski odprawił uroczyste nieszpory, podczas których ks. kanonik St. Marchewka z Jędrzejowa wygłosił kazanie.

Nazajutrz już od wczesnego ranka liczne bardzo kompanje z całej okolicy na czele ze swymi pasterzami przy dźwiękach muzyk i pieśni zaczęły napływać do Wiślicy. Wkrótce napelniła się po brzegi nie tylko obszerna świątynia wiślicka, ale i place i rynek miejski. O godzinie 9 rano rozpoczęła się piękna ceremonia instalacji, czyli wprowadzenie do kościoła Wiślickiego nowej Kapituły. Kościół Wiślicki od bardzo dawnych już czasów był kolegiatą, to znaczy, że miał do swej obsługi kilku prałatów i kanoników. Przed stu laty po rozbiorach Polski, kolegiata Wiślicka została zniesiona i dopiero teraz, gdy odzyskaliśmy wolną Ojczyznę, za staraniem J. E. ks. biskupa Łosińskiego Ojciec św. Pius XI przywrócił godność i przywileje kolegiaty. Nowa kapituła kolegiaty Wiślickiej składa się z 3 prałatów i 7 kanoników. Prałatami są: ks. Aksamitowski z Pińczowa, ks. Tomasiak z Kazimierzy W. i ks. Krzakowski z Kielc; kanonikami: ks. Rajski ze Stopnicy, ks. Kajda z Sokoliny, ks. Wójcik z Pińczowa, ks. Bitner z Grojca, ks. Wajzler z Zawiercia, ks. St. Marchewka z Jędrzejowa i ks. Widłak prob. Wiślicki. Zaraz po instalacji celebrował sumę ks. Biskup, który również wygłosił w kolegiacie podniosłe kazanie. Jednocześnie na obszernym placu obok kościoła drugą sumę odprawił ks. M. Bogacki ze Szczaworyża, a ks. kanonik St. Marchewka wygłosił słowo Boże.

Wspaniała kolegiata Wiślicka dzięki ofiarności polskiego ludu i pomocy państwa dźwiga się powoli z gruzów, ale wiele, bardzo wiele jeszcze brakuje do jej ukończenia. Wewnątrz brak sklepień, ołtarzy, chóru, organów, okien; na zewnątrz brak dwóch szczytowych ścian, sygnaturki i przedsionka. Rozbita dzwonnica, stopione dzwony. Jednem słowem wiele, bardzo wiele jeszcze potrzeba pieniędzy i pracy, aby tę cudną świątynię, zabytek z XIV wieku, przywrócić do dawnej świetności. To też, kto może, niech śpieszy z ofiarą na odnowienie tej prastarej świątyni, a Matka Najśw., która w tym kościele wiele słynie cudami, która pocieszyła króla Władysława Łokietka, gdy się tu modlił i wyprosiła mu zwycięstwo, i nas pocieszy i wyprosi lepsze czasy w tej nowej odrodzonej Ojczyźnie. Ofiary przesyłać można na ręce miejscowego proboszcza ks. kanonika J. Widłaka w Wiślicy.

ODNOWIENIE KOLEGIATY WIŚLICKIEJ.

Starożytny i historyczny gród Wiślica w dniach 7 i 8 września r. b. było świadkiem niezwykłych uroczystości. Wspaniała kościół wiślicki, przez wojska austriackie w r. 1915 zburzony, dzięki niezmordowanemu zabiegom miejscowych proboszczów, ks. Skibińskiego, ks. Dudy i ks. Widłaka, pod kierownictwem konserwatora p. Szydłowskiego i architekta p. S. Bohusza z Krakowa, został już w części odbudowany tak, że można w nim odprawiać nabożeństwa.

W niedzielę więc 7 września przy udziale licznie zgromadzonego ludu i duchowieństwa ks. prałata Aksamitowski, dziekan z Pińczowa, dokonał poświęcenia Kościoła, poczem w uroczystej procesji przeniesiono cudowną Statuę Matki Boskiej oraz Najśw. Sakrament z prowizorycznej kaplicy do kościoła. Lud płakał z radości, gdy kapłani wnosili do kościoła N. Sakrament i cudowną Statuę Matki Boskiej, którą umieszczono w wielkim ołtarzu. Ks. prałat Tomasiak z Kazimierzy W. odprawił uroczystą sumę, podczas której ks. kanonik Wajzler z Zawiercia wygłosił słowo Boże.

Tak więc, po dziewięciu latach od zburzenia kościoła, odprawiła się tu po raz pierwszy msza św. Tegoż dnia o godz. 5 po poł. przybył

PRZECIWI POMYSŁOM W SPRAWIE UNIwersytetu RUSKIEGO.

Po ujawnieniu przez ministra Skrzyńskiego w Genewie pomysłu „odrębnego uniwersytetu ruskiego z siedzibą tymczasową w Krakowie,

skąd z czasem mógłby być przeniesiony do Lwowa", co następnie zmieniono na wyrazy, że „ustawa sejmowa wyznaczy definitywną siedzibę uniwersytetowi ukraińskiemu (!) na ziemiach o większości zasiedlenia ukraińskiego (!)", odbył się we Lwowie w niedzielę dnia 14 go września 1924 r. wiec na podwórzu ratuszowym.

Wiec zwołały następujące związki i towarzystwa, obejmujące przeważnie swą działalnością cały teren województw południowo-wschodnich:

Związek Ludowo Narodowy, Chrześcijańska Demokracja, Stronnictwo Chrześcijańsko Narodowe, Chrz. Związek Jedności Narodowej, Narodowa Partja Robotnicza, Związek Społeczno-Narodowy, Związek Główny Organizacji Narodowych wschodniej Małopolski, Związek Lwowskich Organizacji Narodowych, Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej, Sokół-Macierz, Sokół III, Zjednoczenie Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobiecych, Narodowa Organizacja Kobiet, Związek Obrońców Lwowa, Małopolska Straż Obywatelska, Stała Delegacja Pracowników Państwowych, Okręg Lwowski Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Lwowski Okręg Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Związek Sędziów Małopolski, Związek Urzędników Rachunkowo-Kontrolnych Małopolski, Polskie Towarzystwo Emerytów Urzędników i Profesorów, Związek Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej Koło Lwów, Związek Ziemiaków Wschodnich Województw Małopolski, Towarzystwo Gospodarskie, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Kongregacja Kupiecka, Dyrekcja Okręgowa Towarzystwa Rozwój, Liga Samoobrony Społecznej, Czytelnia Katolicka, Skała, Biały Sztandar, Towarzystwa imienia Kościuszki, Czytelnia Akademicka.

Wiec zagał senator województwa lwowskiego Dr M. Thullie, a na wniosek prezesa Związku Obrońców Lwowa Dr St. Zagórskiego wybrano prezydium z kilkunastu osób.

Referat wygłosił pos. okręgu lwowskiego Dr Marek Prószyński. Następnie przemawiali pp.: Dr J. Berowiec, poseł m. Lwowa Cz. Mączyński, Dr J. Opieński, senator województwa tarnopolskiego T. Cieński i Dr Wł. Świrski z Krakowa.

Wiec uchwalił jednomyślnie poniższe rezolucje:

Obywatele oraz reprezentanci narodowych zrzeczeń, obejmujących województwa południowo-wschodnie, zebrani na wiecu na podwórzu ratuszowym 14. IX. 1924, uchwalamy jednomyślnie:

1) Minister Skrzyński w Genewie zapowiedział utworzenie uniwersytetu ruskiego w Krakowie, z tem, że ma być potem przeniesiony do Lwowa, względnie na kresy wschodnie. Tego rodzaju szczegółowe postawienie sprawy nie opiera się na brzmieniu ustawy, a co więcej jest zaskoczeniem w tej kwestji sejm, senatu i społeczeństwa i to przed opinią zagraniczną, tem ja-

skrawszem, że kluby sejmowe zgodnie z uchwałą Chrześcijańskiej Demokracji są za studjum słowiańskim wydziału filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego, a nie za osobnym uniwersytetem. Wobec tego sprzeciwiamy się temu pomysłowi jaknajbardziej stanowczo i użyjemy wszelkich sił, by takie zamierzenia, niewykonalne a zabójcze dla państwa, nigdy nie doszły do skutku.

2) Zamiar ten stoi w rażącej sprzeczności ze stanowiskiem rządu w sprawie językowej ustawy szkolnej i jest przejawem zatracenia wszelkiej myśli przewodniej w tej kwestji, a ponadto jest odciąganiem od nauki młodzieży ruskiej studjującej w istniejących już uniwersytetach i podniecaniem jej do bojkotu szkół wyższych, do wrzenia i agitacji przeciwpaństwowej.

3) Oświadczamy, że podobnie jak obroniłmy zbrojnie te kresy przed napadem Rusinów i bolszewików, a następnie naszą nieugiętą postawą przed narzuceniem statutu, tak też nie dopuścimy nigdy do podkopania polskiego charakteru tej ziemi i nie cofniemy się przed niczem w obronie Ojczyzny. Tak nam dopomóż Bóg.

4) Wyrażamy przekonanie, że min. Skrzyński nie zasługuje na zaufanie i nie powinien nadal pozostać na swem stanowisku.

Wzywamy Kluby sejmowe, aby wdrożyły w tym kierunku natychmiastową akcję i zażądały wyjaśnienia stanowiska rządu w kwestji tworzenia odrębnego uniwersytetu ruskiego.

Rezolucja w sprawie Górnego Śląska:

Wiec stwierdza, że nazwanie w Genewie przez Mac Donalda decyzji w sprawie Śląska błędem — może być prawdziwe tylko w tym sensie, że owa decyzja skrzywdziła ciężko Polskę, nie przysądzając nam należnej całości Górnego Śląska. Oświadczamy, że tego, co Polska otrzymała w traktatach, nigdy wydrzeć sobie nie pozwolimy.

Następnie uchwalono, by prezydium wiecu wręczyło rezolucję rządowi na ręce p. wojewody.

Po wiecu odbył się pochód pod pomnik Mickiewicza, gdzie przemówił prezes Związku Obrońców Lwowa Dr. St. Zagórki, a po złożeniu ślubowania i odśpiewaniu „Roty“ pochód się rozwiązał.

Trzeba dodać, że i w Poznaniu oraz innych większych miastach zapadają na wiecach podobne rezolucje, świadczące, że społeczeństwo nie ma zaufania do polityki min. Skrzyńskiego.

BACZNOŚĆ!

Ważne wypadki w polityce zagranicznej i wewnętrznej państwa, a także ciężkie położenie gospodarcze wymagają dokładnego omówienia i wszechstronnego rozpatrzenia przez najszersze koła naszych zwolenników i przyjaciół. W tym celu Związek Ludowo-Narodowy zwołuje w całej Polsce szereg zebrań, zjazdów i wieców. Na terenie wojew. Kieleckiego ogłoszamy dalsze:

- W Lelowie (pow. Włoszczowski) — 28 września (po sumie) wiec, przemawiać będzie pos. A. Chelmoński.
- W Stopnicy — 28 września (po sumie) wiec i zebranie delegatów z powiatu. Przemawiać będą pos. M. Manterys i red. Przybylski.
- W Nowym Korczynie (pow. Stopnicki) — 29-go września o godz. 12 wiec, przemawiać będą pos. Mat. Manterys i red. Przybylski.
- W Włoszczowie — 29 września poniedziałek o godz. 12 w sali wikarjatu Zjazd powiatowy Zw. Lud.-Nar. z udziałem posłów okręgu.
- W Miechowie — 30 września (wtorek), o godz. 12 w sali Rob. Chrześc. Zjazd powiatowy Zw. Lud.-Nar. z udziałem pos. J. Matłosza.
- W Wislicy (pow. Pińczowski) — 5 października, po sumie wiec; przemawiać będzie pos. M. Manterys.
- W Bodzentynie (pow. Kielecki) — 6 października, o godz. 12 zjazd członków, mężów zaufania i czytelników „Ojczyzny“ z udziałem posłów.
- W Kielcach — 7 października o godz. 12 w lokalu własnym przy ul. Bazarowej 8— Zjazd powiatowy. Referować będą posłowie.
- W Daleszycach (pow. Kielecki) — 12 października po sumie wiec.

Wzywamy członków, mężów zaufania Zw. L. N. i czytelników „Ojczyzny“, by powiadomili o powyższem wszystkich sąsiadów i znajomych.

Sekretarjat Wojewódzki
Zw. Lud.-Narod. w Kielcach.

KALENDARZYK.

28	wrzesień	— niedziela	Wacława kr. m.
29	"	— poniedział.	Michała Arch.
30	"	— wtorek	Hieronima kapł.
1	październik	— środa	Bł. Jana z Dukli
2	"	— czwartek	Aniołów Stróż.
3	"	— piątek	Kandyda i Ewal.
4	"	— sobota	Franciszka Ser.

Dnia 28 września, jako w szesnastą niedzielę po Świątkach, Ewangelja św. Łukasza rozdz. 14. P. Jezus uzdrowia człowieka opuchłego.

SPRAWY POLSKIE.

Marsz. Rataj o zagadnieniach chwili bieżącej.

Marszałek Rataj udzielił wywiadu dziennikarzom o zagadnieniach chwili bieżącej. Konwent seniorów, oświadczył Rataj, zwołany będzie w pierwszych dniach października celem ustalenia dokładnego terminu zwołania Sejmu.

Prawdopodobnie termin ten wypadnie między 15 a 20 października. Komisje sejmowe mogą zebrać się wcześniej. Prace Sejmu rozpoczną się od pierwszego czytania preliminarza budżetowego, poczem wejdą pod obrady projekty ustaw samorządowych i ustaw wojskowych, między którymi znajdują się ustawy o najwyższych władzach wojskowych. Marszałek Rataj wstrzymał się od odpowiedzi na zapytanie, jak się zapatruje na sprawę powrotu marszałka Piłsudskiego do armji. Natomiast wyraził przekonanie, że stronnictwa sejmowe potraktują projekt ustaw o wyższych władzach z punktu widzenia rzeczowego, zaś sprawy osób powoływanych na stanowiska, wynikłe z ustaw sejmowych, Sejm zostawi Rządowi, przedewszystkiem zaś Ministerstwu Spraw Wojskowych. Marszałek Rataj nie przypuszcza, by w obecnej chwili było możliwe przesilenie rządowe, chociaż rekonstrukcja gabinetu nie jest wykluczona. Wreszcie zaprzecza on kategorycznie, jakoby miał zamiar objąć prezydenturę gabinetu; gdyby nawet zrobiono mu tę propozycję, Rataj by jej nie przyjął.

Liga narodów zajmowała się umową polsko-niemiecką.

Dnia 19 go września na posiedzeniu Rady Ligi narodów rozpatrywana była t. zw. konwencja Kackenbecka t. j. umowa polsko-niemiecka w sprawie opieki i obywatelstwa.

Urzędowy referent Ligi Narodów stwierdził, że doszło do porozumienia pomiędzy rządem polskim, a niemieckim i wyraził powinszowanie obu rządów oraz zaproponował przyjęcie tego do wiadomości.

Delegat Polski, minister Skrzyński, wyraził zadowolenie z powodu załatwienia tej sprawy i podziękowanie dla osób, które przyczyniły się do pomyślnego rozwiązania kwestji.

Delegat angielski, lord Parmoor, wyraził uznanie rządowi polskiemu z powodu zajętego stanowiska w tej sprawie.

Na zakończenie minister Skrzyński oświadczył, że opinja polska wysoko ceni słowa uznania dla Polska, wypowiedziane przez delegata Anglii.

Po tej dyskusji uchwalono wniosek o przyjęciu konwencji do wiadomości.

Cieszyć się nie mamy z czego, gdyż min. Skrzyński poczynił Niemcom różne ustępstwa.

Powodzenie wystawy polskiej w Konstantynopolu.

Dnia 14 września została otwarta polska wystawa w Konstantynopolu, w Turcji. Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród kupców tureckich. Szczególne powodzenie miały działy: produktów włókienniczych, metalurgicznych, chemicznych i cukru. Wystawa składa się z pawilonu z wyrobami przemysłu tureckiego w stylu orjentalnym i drugiego pawilonu polskiego z wyrobami włókienniczymi oraz pawilonu dla przemysłu wojskowego i metalurgicznego i innych gałęzi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Liga Narodów.

Długi czas walczyły w Genewie dwa poglądy: angielski—arbitrażu (sądów rozjemczych) i francuski—wzajemnych ubezpieczeń. Obecnie przyszło do uzgodnienia poglądów. Dokument, na treść którego zgodę swoją wyraziły delegacje francuska i angielska, a który dotyczy arbitrażu, przewiduje cały system regulowania międzynarodowych sporów charakteru zarówno prawnego, jak i politycznego.

W systemie tym przewidziane jest utworzenie jednego lub więcej trybunałów, jako instytucji dla arbitrażu obowiązkowego, w ten sposób, że strona napadająca znalazłaby się w danym momencie niejako poza prawem i naraziłaby się w sposób automatyczny na zastosowanie względem niej przez inne państwa sankcji, przewidzianych w artykule 16 paktu Ligi.

Co się tyczy sprawy gwarancji bezpieczeństwa, to jak się zdaje, delegacja angielska przyłączyła się wreszcie do zdania francuskiej, potwierdzając mianowicie niedawno złożone oświadczenie lorda Parmoora, przewodniczącego angielskiej delegacji, o gotowości Anglii służyć pomocą pod postacią całej floty Wielkiej Brytanji.

Pozatem podobno obie delegacje, tj. francusko angielska, zgodziły się na to, że konferencja w sprawach rozbrojenia będzie mogła nastąpić dopiero po rozwiązaniu sprawy arbitrażu i gwarancji bezpieczeństwa.

W kołach Ligi Narodów powitano z niezwykłym zadowoleniem fakt osiągnięcia porozumienia pomiędzy delegacjami francuską i angielską w sprawie arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia.

W myśl tego porozumienia przewidziany protokół ma dokładnie sformułować sankcje, jakie miałyby być podjęte przeciw stronie napadającej, zgodnie z postanowieniami paktu Ligi. Równocześnie jednak porozumienie to oznacza, że ustawicznie wysuwana w ciągu całego ub. r. idea t. zw. paktu gwarancyjnego co do wzajemnego niesienia sobie pomocy zbrojnej miały być stanowczo poniechana.

Jakkolwiek porozumienie w sprawie instytucji arbitrażu obowiązującego zostało w zasadzie osiągnięte, to jednak na komisję pierwszą nałożono trudny obowiązek określenia „napadu”. Zgodzono się już na określenie „napastnika”. I tak za stronę napadającą uważane będzie każde państwo, które nie pedda swego sporu sądowi rozjemczemu (arbitrażowi), a z drugiej strony każde państwo, które nie zgodzi się na pokojowe środki ustanowione arbitrażem, wreszcie każde państwo, które w określonym terminie nie przyjmie orzeczenia, wydanego przez powołane w tym celu organa.

Strona napadająca ogłoszona zostanie wówczas za wyjętą z pod prawa.

Pozostają jeszcze punkty, które dotyczą organizacji i postępowania arbitrażu, jak np. że żadna wojna z punktu widzenia Ligi nie może być uważana za legalną, tj. że żadne państwo nie będzie mogło uchylić się od odpowiedzialności za akt napaści.

Co się tyczy sankcji to projekt w tej sprawie postanawia, że państwa podpisujące protokół, obowiązują się przyjść z pomocą państwu atakowanemu lub zagrożonemu i okazywać sobie wzajemne poparcie. Zastosowanie sankcji w każdym razie nie będzie stanowiło pogwałcenia niezawisłości terytorjalnej lub politycznej państwa napadającego, które jednak będzie musiało pokryć koszty wojny i zapłacić odszkodowanie.

W kwestji rozbrojenia państwa podpisujące protokół zobowiązują się wziąć udział w międzynarodowej konferencji dla redukcji zbrojeń, która ma być zwołana przez Ligę Narodów w najbliższym czasie. Jeżeli konferencja ta w czasie określonym nie będzie zwołana, lub jeżeli ustalony przez nią plan rozbrojenia nie będzie przyjęty lub wykonany, Liga Narodów stwierdzi to, a wtedy każda strona układająca się odzyska całą swobodę działania.

Wszystkie te zobowiązania będą miały moc obowiązującą dopiero od dnia ratyfikacji przez państwa podpisujące układ.

Z Włoch.

W połowie b. m. dokonano w Rzymie zamachu na postać faszystowskiego Casolini.

Casolini został zamordowany w tramwaju, ugodzony trzema kulami. Sprawcą zamachu jest socjalista Corvi.

Z tego powodu w całym kraju powstało wielkie oburzenie opinji narodowej. W wielu miastach deszło do starć faszystów z socjalistami; faszyci rozbili parę drukarni socjalistycznych i zarządzili ogólną mobilizację swych członków.

Naprężenie już jednak minęło dzięki energicznemu zarządzeniu Mussoliniego, który zagroził członkom opozycji socjalistyczno-lewicowej surowymi karami w razie dalszego zakłócenia porządku państwowego lub podeptanie zasad konstytucyjnych.

W dniu otwarcia Targu wzorów w Neapolu Mussolini wygłosił dłuższe programowe przemówienie, w którym skreślił historję rządów faszystowskich i wskazał na zadania, jakie czekają Włochy. Mowę tę zebrane tłumy przyjęły entuzjastycznie. Wogóle, podkreślić to należy, nadzieje socjal masonów na obalenie rządu Mussoliniego spełzły na niczem.

Powstanie w Gruzji.

Rewolucja na Kaukazie wywołała duże zaniepokojenie w Turcji. Mustafa Kemal Pasza przybył do Trapezundu. Początkowo nieznaczny ruch, jaki objął Gruzję, rozszerzył się obecnie na cały Kaukaz. Rząd bolszewicki wysłał prze-

Wprawdzie rewolucjonistom silne oddziały wojska, oraz polecił całej flocie czarnomorskiej udać się do Batum.

Rewolucjoniści przerwali wszelkie połączenia kolejowe, a dnia 5 września zajęli Tyflis. Według informacji rosyjskich, wojska bolszewickie odzyskały Tyflis. Wszystkie inne miasta Gruzji, z wyjątkiem Batum, są w rękach powstańców. W Asserbejdżanie pobili rewolucjoniści wojska bolszewickie i maszerują na Batum. Prawie wszystkie pola naftowe znajdują się w rękach powstańców. Transporty ropy do Rosji stały zupełnie. W Dagestanie ludność przyłączyła się do powstańców, którzy już docierają do Kubania. Rewolucjoniści utworzyli rząd prowizoryczny w Kutaisie.

Bolszewicy wystąpił przeciw Gruzji dowódce Budziennego.

Wojna domowa w Chinach.

Przeciętny czytelnik z wieści o wojnie domowej w Chinach napewno nie zrozumie, kto walczy, przeciw komu i o co — bo w tem trudno już połączyć się nawet zawodowym politykom. Pod tym względem nawet „źródłowe“ informacje pism, mających na miejscu swoich korespondentów, pełne są sprzeczności. I tak np. rząd sowiecki twierdzi, że powstanie w Chinach jest robotą angielską, Ameryka znów podejrzewa o to — Japonię, mianowicie, że chce użyć powstania do interwencji zbrojnej w Chinach, a przedewszystkiem — do zagarnięcia Mandżurji.

Inne znów źródła, mianowicie misjonarze chrześcijańscy w Chinach, utrzymują, że powstanie obecne jest początkiem odrodzenia narodowego, lub mówiąc inaczej — przebudzeniem się żółtego olbrzyma, który przez kilkaset lat żył sobie spokojnie w patriarchalnym kastowym ustroju, w którym nic się nie zmieniło, nie było wojen ani żadnych rewolucji.

Kilkadziesiąt lat olbrzyma tego drażniły „białe diabły“ europejskie, aż skłoniły go do porzucenia warkoczy, chałatów jedwabnych, noszonych od tysięcy lat, na zmienny ubiór europejski i do zamiany smoków papierowych, które dotychczas wojowali chińczycy na europejską broń.

W pogoni za zdobyciem olbrzymiego rynku zbytu, Europa i Ameryka powoli, lecz uparcie przerabiała Chiny starożytne i nie groźne dla nikogo na społeczeństwo nowożytne, umiejące korzystać z nowoczesnej organizacji gospodarczej i — militarnej.

Mówiono w Europie ciągle o „żółtem niebezpieczeństwie“ i ciągle wywoływano wilka z lasu. A trzeba pamiętać, że Chiny, jeśli przyśwoją sobie i naszą „kulturę militarną“ mogą wystawić kilkudziesięcio milionową armję.

Czy obecna rewolucja jest już naprawdę tem przebudzeniem się Chin?

TYDZIEŃ LOTNICZY.

Od 5 do 12 października w całej Polsce urządzony zostaje tak zwany Tydzień Lotniczy.

Już wielokrotnie pisaliśmy o tem, że przyszła wojna będzie wojną gazową i lotniczą. To znaczy, że o ile dotąd na wojnie największe miało znaczenie uzbrojenie armji lądowej — piechoty, kawalerji, artylerji — o tyle już w czasie wojny wszechświatowej okazało się, że przyszła wojna głównie polegać będzie na atakach i obronie gazami tryjącymi i samolotami. Państwa takie jak Niemcy i Rosja, nasi sąsiedzi, dobrze to rozumieją i główny wysiłek robią w tym kierunku, by najwięcej mieć fabryk zdolnych do wytwarzania gazów trujących i samolotów.

Tam całe społeczeństwo bierze udział w zbieraniu pieniędzy na fabryki gazów i samolotów, oraz wszyscy uczą się obchodzenia z maskami, które zabezpieczają człowieka od działania gazów trujących.

Jeżeli my — Polacy — nie pójdziemy za przykładem swoich sąsiadów, to będziemy w przyszłej wojnie zdani na łaskę i niełaskę eskadr lotniczych swoich nieprzyjaciół, którzy w krótkim czasie — w kilka godzin — potrafią wytruć mieszkańców wsi i miast.

Nie możemy się oglądać na żadne postanowienia Ligi Narodów o powszechnym pokoju, gdyż życie nas uczy, że ci, co najwięcej o tym pokoju i rozbrojeniu krzyczą, najenergiczniej się zbroją. Weźmy tylko gazetę do ręki, a przekonamy się, że i Anglja i Ameryka i przewrotni bolszewicy największe sumy w budżecie przeznaczają na uzbrojenie.

Słusznie delegaci polscy powiedzieli na posiedzeniu Ligi Narodów w Genewie: najpierw zabezpieczenie, a potem rozbrojenie!

Musimy się zabezpieczyć!

Tydzień 5 — 12 października przeznaczony jest na rozpowszechnianie wiadomości, jakie nam grozi niebezpieczeństwo ze strony wrogów w razie wojny, gdy napadną nasze państwo samolotami, ścielącemi po ziemi polskiej gaz trujący; a jednocześnie w tygodniu tym będą zbierane pieniądze na cele związane z obroną państwa.

Niechże w każdym miasteczku i wsi urządzona zostanie zbiórka na ten cel, a pieniądze mają być odesłane do Tow. obrony lotniczej i przeciwigazowej w Kielcach (Dowództwo II ej Dyw. Leg. ulica Kapitulna).

Jako dobry środek propagandowy polecamy czytelnikom pojedynek o to, kto więcej zdobędzie członków dla Tow. obrony lotniczej i przeciwigazowej.

Sposób tego pojedynku jest podany w załączonym komunikacie:

„Tow. Obrony lotniczej i przeciwigazowej w Kielcach zwraca się do ogółu obywateli z prośbą o udział w szlachetnym pojedynku, mającym na celu werbowanie członków do tegoż Tow.

Prosimy o rychłe uiszczenie należności za gazetę.

Pojedynek będzie polegał na tem, że poszczególne osoby po zwerbowaniu do Tow. pewnej ilości członków, będą zgłaszały ich wykazy do miejscowych pism. Ogłaszający w druku wykaz zwerbowanych „wyzywa” do takiej samej akcji jedną z osób nienależących jeszcze do Tow. W ten sposób każdy z obywateli, powiększając osobistym udziałem szeregi organizacji pracującej dla celów obrony Państwa, wypełni ponadto dobry uczynek społeczny.

Celem uproszczenia tej propagandy umieszczamy poniżej formułę, według której można skutecznie ten bezkrwawy pojedynek dla dobra Ojczyzny.

Formuła ta brzmi:

„Zwerbowałem na członków „Tow. Obrony Lotniczej i Przeciwgazowej” w Kielcach następujące osoby: (wymienić). Zapraszam do dalszego werbunku Pana X. J.”.

Prezes Towarzystwa
Luczyński, pułkownik.

ROZMAITOŚCI.

Praca dla bezrobotnych we Francji. W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Kielcach (Zamek Nr. tel. 37) odbędzie się w dniu 29 września r. b. rekrutacja robotników rolnych i kopalniano-fabrycznych niewykwalifikowanych na wyjazd do Francji.

Na wymieniony dzień winni się stawić wszyscy pragnący szukać pracy zagranicą. Przyjmowani będą tak mężczyźni, jak i kobiety w ogólnej liczbie 250 osób.

Kandydaci na wyjazd winni posiadać dowody osobiste z fotografią, które wydaje Starostwo, a ponadto mężczyźni i książeczki wojskowe. Urodzeni zaś w latach od 1907 do 1897 — zezwolenia P. K. U.

Zwłoki Sienkiewicza przybędą do Polski w październiku. W Warszawie w sobotę 13 bm. odbyła się informacyjna konferencja w sprawie sprowadzenia zwłok Sienkiewicza z Vevey, z Szwajcarii, do Polski. Wszelkie formalności w związku z wydaniem zwłok przez Szwajcarię, jak również w kwestji transportu przez Austrię i Czechy załatwiono pomyślnie, tak, że trumna ze zwłokami przybędzie do Polski w październiku i spocznie w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie. Zwłokom towarzyszyć będzie eskorta honorowa.

Uroczystości pochowania zwłok potrwać dwa dni. W pierwszy dzień odbędzie się pogrzeb, a w drugi odbędą się uroczyste akademie we wszystkich szkołach i instytucjach społecznych.

Przedłużenie linii kolejowej Częstochowa Kielce. Projektowane jeszcze przed wojną przedłużenie linii kolejowej Częstochowa Kielce aż do Wisły dopiero obecnie przybierać zaczyna kształty realne. Od czasu, gdy Rząd Rzeczy-

pospolitej zaczął udzielać koncesji T-wom prywatnym na budowę linii kolejowych, budowa wspomnianej linii stała się aktualną i niedawno komisja inżynierów dokonywała pomiarów i przystąpiła do sporządzenia planów przedłużenia tej linii kolejowej narazie do Wisły (pod Sandomierzem). T-wo akcyjne budowy tej kolei opierać się będzie na kapitałach polskich i francuskich. Budowa ma rozpocząć się na wiosnę 1925 roku.

Jakie mieliśmy rządy. Rząd Ignacego Daszyńskiego (14. X 1918 — 17. X 1918) 3 — dni.
Rząd Jędrzeja Moraczewskiego (17. XI 1918 — 16. I 1919) — 1 mies. 29 dni.

Rząd Ignacego Paderewskiego (16. I 1919 — 13. XII 1919) — 10 mies. i 27 dni.

Rząd Leopolda Skulskiego (13. XII 1919 — 23. VI 1920) — 7 mies. i 10 dni.

Rząd Władysława Grabskiego (23. VI 1920 — 24. VII 1920) — 1 mies. 1 dzień

Rząd Wincentego Witosa (24. VII 1920 — 19. IX 1921) 13 mies. i 25 dni.

Rząd Antoniego Ponikowskiego (19. IX 1921 — 28. VI 1922) — 9 mies. i 9 dni.

Rząd Artura Sliwińskiego (28. VI 1922 — 29. VII 1922) 1 mies. i 1 dzień.

Rząd Juliana Nowaka (29. VII 1922 — 16. XII 1922) 4 mies. 17 dni.

Rząd Władysława Sikorskiego (16. XII 1922 — 28. VI 1923) — 6 mies. i 12 dni.

Rząd Wincentego Witosa (28. VI 1923 — 19. XII 1923) 5 mies. i 21 dni.

Rząd Władysława Grabskiego (19. XII 1923).

Gdzie kupować? Już kilkakrotnie w naszej gazecie ogłoszane jest Laboratorium p. Wacława Jagińskiego w Kielcach. Często się słyszy, że sklepikarze więcej nie szukają pierwszego środka zakupów, ale zaopatrują swoje sklepy w towary u żydowskich hurtowników. Zwracamy uwagę tych właścicieli sklepów i spółek po wsiach, że najtaniej wszelkie pasty do obuwia, wodę kolońską, atrament i inne dostać mogą w Kielcach ul. Hipoteczna 21, w podwórku u p. Jagińskiego. Wyroby są dobre, pasta obuwia nie przepala, ale nawet konserwuje.

Szczęśliwej drogi. Dowiadujemy się, że w roku bież. wyjechało z Kielc do Palestyny około 60 rodzin żydowskich.

Jest to mało, b. mało, ale dowodzi, że jednak ustalenie waluty i stopniowy powrót do stosunków normalnych nie służy żydom. Gdybyśmy jeszcze zechcieli pamiętać o haśle: „Swoją do swego!”, a kupcy polscy zechcieli zadawać się mniejszym zyskiem, to kramarstwo żydowskie zostałoby wkrótce zlikwidowane.

Potrzebny jest organista

obezuany z prowadzeniem chóru i kapeli. Pobiera połowę dochodów kancelaryjnych i snopowe. Adres: poczta Krzywda Okrzeja, pow. Łuków, ziemia Siedlecka, ks. Mazurkiewicz. Koszta podróży ponosi poszukujący pracy.

Poszukuje posady ekonoma, względnie karbowego od zaraz, 10-letnie świadectwa służby. Władysław Biernacki, Kielce, ulica Źródłowa Nr 20.

Skradzione zostały papiery wojskowe wydane przez I p. Leg. 5 Dyw. Żandarmerji, metryka urodzenia i świadectwo moralności na imię **Jana Sikorskiego**, zamieszkałego w Grudziądzu, ul. Grudziądzka 45.

Jest do sprzedania

68 mórg ziemi, z tego 20 ornej, 10 mórg pastwiska, 30 mórg lasu dębowego trzydziestoletniego, oraz 550 metrów łożyska opałowego. Wszystko razem za 4.500 dolarów. Odległość od stacji kolejowej 6 wiorst. Jaślany, gm. Turkowskiej, pow. Sandomierski. Adres: p. Kucharski, leśniczy, wieś Szczecze, pow. Sandomierski.

Dr WACŁ. KALINOWSKI

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

Przyjmuje od godz. 9—12 rano i od 2 do 7 po połud.

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

KIELCE, ul. Kolejowa róg Dużej, wejście od ul. Dużej 15'

KTO pragnie swym dzieciom sprawić miłą przyjemność;

KTO pragnie ustrzec je od złych wpływów gorszącej lektury, a dać im do ręki lekturę czołą; jednym słowem, komu leży na sercu dobro dzieci tak docześnie jak wieczne;

TEN niechaj dla nich zaabonuje

„MAŁEGO APOSTOŁA“,

to nader piękne piśmko dla dzieci. Co miesiąc wychodzi jeden zeszyt ilustrowany, w kolorowej okładce. Cena bardzo niska, wynosi bowiem na cały rok tylko 1 zł. 20 gr. P. T. Nauczycielstwu piśmko to szczególnie polecamy uwadze.

Zamawiać prosimy pod adresem:

KSIĘŻA PALLOTTYNI — Wadowice woj. Krakowskie.

LUBELSKA FABRYKA SMARÓW

TEOFIL NAZAREWICZ i S-ka

Lublin, ul. Łęczyńska Nr 34

poleca w najwyższych gatunkach:

Smary wozowe, oleje i smary techniczne do wszelkich zastosowań. Najkorzystniejsze źródło zakupów dla kooperatyw oraz stowarzyszeń handlowych wsi i miast.

Kieleckie Laboratorium Chemiczne

WACŁAW JAGNIĄTKOWSKI

Kielce, ul. Hipoteczna 21, telefon 93.

Poleca po cenach najniższych: pastę i eliksir do zębów, wodę kolońską, glicerynę zgęszczoną do rąk, udelikatniający cerę goldkrem i inne kosmetyki; pastę do obuwia wszelkich kolorów, pastę do podłóg, atrament, tusz i t. p.

Jedyny polski
magazyn kapeluszy i czapek

W. BŁASZCZYK

ul. Duża Nr 11 w Kielcach

poleca się Sz. KLIENTELI.

**Tania sprzedaż
GALANTERJI DAMSKIEJ i MĘSKIEJ**

A. WIĄCEK i A. PINCZEWSKIEJ

w Kielcach, ul. Wesola Nr 18,

polecają w wielkim wyborze:

Pończochy, Rękawiczki, Trykotarze, Kołnierze, Wstążki, Chusteczki, Grzebienie, Guziki, Hafty, Nici D. M. C. Koszule, Fartuszki i t. p.

Ceny niskie. ———— Ceny niskie.

Zawiadomienie.

Z 2 na 3 lipca 1924 r. w nocy przez zamknięte okno, niewiadomy człowiek wszedł do mieszkania Antoniego Gajewskiego w Słupi Nowej i skradł: 1) wyrok o kolonijkę w Łysicy po rodzicach Franciszku i Helenie Gajewskich. 2) akt rejentalny sporządzony u Notariusza Borkowskiego w Kielcach z bratem Eustachym Gajewskim.

NA ROK SZKOLNY 1924/25

KSIĘGARNIA POWSZECHNA „JEDNOŚĆ“

w Kielcach, ulica Trzeciego Maja Nr 1

Filje: Jędrzejów i Miechów ===== Filje: Jędrzejów i Miechów

POLECA:

Wszelkie podręczniki szkolne,
przybory i materiały piśmienne,
:-: oraz galanterję biurową. :-:



Wielki wybór najświeższych utworów
muzycznych, nowości beletrystycznych,
naukowych i teologicznych najwybitniej-
:-: szych autorów polskich i obcych. :-:



Własna wytwórnia zeszytów szkolnych, bruljonów,
:-: :-: bloków rysunkowych, notesów i t. p. :-: :-:

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny umiarkowane, dla odsprzedawców znaczny rabat.